

Sygn. akt I ACa 426/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Wiesława Kaźmierska (spr.)
Sędziowie:	SA Agnieszka Sołtyka SA Tomasz Żelazowski
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 8 października 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa R. Z.

przeciwko Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w G., Zakładowi Karnemu w P. i Aresztowi Śledczemu w M.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 21 marca 2014 r., sygn. akt I C 417/12

I. oddala apelację,

II. zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Agnieszka Sołtyka Wiesława Kaźmierska Tomasz Żelazowski

Syg.akt IACa 426/14

UZASADNIENIE

Pozwem z 20 kwietnia 2012r. R. Z. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa: Zakładu Karnego w G. kwoty 150.000 zł, Zakładu Karnego w M. - kwoty 70.000 zł, Zakładu Karnego w P. - kwoty 80.000 zł. Wskazując w uzasadnieniu, że od 1999r. przebywa w zakładach karnych odbywając karę pozbawienia wolności w celach o zbyt małej powierzchni przez okres sześciu miesięcy, w celach których przebywał nie było odpowiednich warunków sanitarno-bytowych z uwagi na brak ciepłej wody, odpowiedniej wentylacji wystarczających środków higieny osobistej i środków czystości. , kącki sanitarne nie były zabudowane, sprzęt kwaterunkowy był brudny i zniszczony. Ponadto w Zakładzie Karnym w

G. powód przebywał z więźniami grypsującymi. Zdaniem powoda przebywanie w takich warunkach urażało ludzkiej godności. Jako podstawę prawną roszczenia o zadośćuczynienie powód wskazał art. 24 i 448 k.c.

Pozwany Skarb Państwa wniósł o oddalenie powództwa zaprzeczając twierdzeniom powoda odnośnie nie zapewnienia powodowi należytych warunków socjalno - bytowych i przebywania w celach przeludnionych. Pozwany podniósł także zarzut przedawnienia roszczeń obejmujący okres wcześniejszy niż okres trzech lat bezpośrednio poprzedzający wniesienie pozwu.

Wyrokiem z Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo (pkt.I wyroku) i zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa- Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 120 zł, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokując Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód odbywał karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w P. w okresie od dnia 25 października 2000 r. do 23 kwietnia 2001 r.;, G. od 6 maja 2009 r. do 23 czerwca 2009 r. i od 20 października 2009 r. do 22 grudnia 2011r. oraz Areszcie Śledczym w M. od 4 października 2000 r. do 25 października 2000 r.,od 7 lutego 2008 r. do 12 lutego 2008 r.i od 23 czerwca 2009 r. do 20 października 2009 r., Ustalił Sąd, że podczas pobytu w Areszcie Śledczym w M. powód osadzony był w celi nr (...)o powierzchni 9,32 m⁽²⁾, celi nr (...) o powierzchni 7,93 m⁽²⁾ i celi nr (...)o powierzchni 29,73 m⁽²⁾.Podczas pobytu w Zakładzie Karnym zaś w G. w celach numerach (...), w których powierzchnia przypadająca na jednego osadzonego w okresie od 6 maja 2009r. do 22 grudnia 2011r. wynosiła nie mniej niż 3 m⁽²⁾.

Pawilon (...), w którym powód w Zakładzie Karnym w G. przebywał najdłużej, był w latach 2007 -2011 sukcesywnie remontowany. Przed remontem kąpiki sanitarne w celach mieszkalnych były oddzielone od części mieszkalnej ścianami działowymi o konstrukcji metalowo -drewnianej na wysokość od podłogi do sufitu, natomiast po remoncie ściany o konstrukcji metalowo -drewnianej zostały zastąpione ścianami murowanymi. W obrębie kąpika znajdowały się umywalka, miska ustępowa i spłuczka. Do cel mieszkalnych wszystkich pawilonów, z wyjątkiem pawilonu (...), doprowadzona była zimna i ciepła woda bieżąca. Wszystkie cele były ogrzewane, posiadały wentylację grawitacyjną, oświetlenie sztuczne, a także naturalne dzięki znajdującym się w celi, otwieranym oknom. Cele wyposażone był w sprzęt kwaterunkowy, w skład którego wchodziło przede wszystkim łóżko z materacem dla każdego osadzonego, szafka, stolik i krzesło. Posiłki były dostarczane do celi w dużych pojemnikach, zapobiegających utracie ciepła. Kontrole Stacji Sanitarnej - Epidemiologicznej nie wykazały nieprawidłowości w procesie przygotowywania i podawania posiłków.

W Areszcie Śledczym w M. powód przebywał w starym pawilonie w celach, w których warunki były do siebie zbliżone. W celach znajdowały się kąpiki sanitarne oddzielone od części mieszkalnej płytami drewnopodobnymi z wejściem zasłanianym kotarą. W kąpikach była ubikacja, a obok kąpika w części mieszkalnej umywalka z zimną wodą bieżącą. Każda cela posiadała oświetlenie sztuczne jarzeniowe oraz okno zapewniające dostateczną ilość światła naturalnego. Cele były ogrzewane i miały wentylację grawitacyjną. Wyposażenie celi stanowiły: łóżka, szafka, taborety, półka na przybory toaletowe, lustro, miska, zmiotka, szczotka do WC i szufelka. Osadzonym były wydawane środki czystości i środki do higieny osobistej w ilościach określonych w obowiązujących przepisach. W Areszcie Śledczym w M. organizowane były zajęcia kulturalno - oświatowe w świetlicy, gdzie można było grać w tenisa stołowego, gry planszowe, oglądać telewizję lub filmy na DVD, a dodatkowo dla osadzonych zaliczonych do grupy otwartej lub półotwartej, organizowane były zajęcia na zewnątrz Aresztu. Przyjęcia do lekarza ogólnego odbywały się na bieżąco, nie było również problemów z dostaniem się do dentysty czy do psychologa lub psychiatry. Powód nie uczestniczył w zajęciach kulturalno-oświatowych, gdyż wolał czytać w celi książki.

Na tej podstawie Sąd I instancji ocenił, że powództwo oparte na art. 24 k.c. i art. 448 k.c. nie zasługiwało na uwzględnienie.

Przede wszystkim Sąd wyjaśnił, że w świetle przepisu art. 442¹ k.c. roszczenie powoda o zapłatę zadośćuczynienia uległo przedawnieniu, jeśli chodzi o pobyty w Areszcie Śledczym w M., Zakładzie Karnym w P. i Zakładzie Karnym

w G., które miały miejsce przed 20 kwietnia 2009r. W ocenie Sądu najpóźniej w dniu zakończenia każdego z tych pobytów powód znał źródło doznanej przez siebie krzywdy i podmiot odpowiedzialny za jej naprawienie.

Roszczenie w części nieprzedawnionej dotyczyło zaś okresu pobytu powoda w Zakładzie Karnym w G. od dnia 6 maja 2009 r. do dnia 23 czerwca 2009 r. i od dnia 20 października 2009 r. do dnia 22 grudnia 2011 r. oraz okresu pobytu w Areszcie Śledczym w M. od dnia 23 czerwca 2009 r. do dnia 20 października 2009 r. To powód był jednak zobowiązany wykazać, że jego dobro osobiste zostało naruszone wskutek warunków panujących we wskazanych w pozwie jednostkach penitencjarnych.

Sąd ocenił, że w okresach nieprzedawnionych powód nie znajdował się w celi, w której przypadałoby mniej niż 3 m² powierzchni na jednego osadzonego. Według twierdzeń strony pozwanej taka norma była zachowana, a na brak przeludnienia w Areszcie Śledczym w M. wskazują dodatkowo zeznania świadka P. R.. Sąd dał wiarę twierdzeniom strony pozwanej w tej mierze. Po pierwsze bowiem Sąd zauważył, że sam powód podał w pozwie, iż przebywał w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności przez ponad sześć miesięcy w celach o zbyt małej powierzchni. W pozwie nie sprecyzował dokładnie, w którym okresie jego pobytu, a wskazał okres dość długi, bo od 1999r. do 2011r., przebywał w celach o zbyt małej powierzchni. W tej sytuacji zdaniem Sądu nie można wykluczyć, że ten ponad sześciomiesięczny okres pobytu w celach przeludnionych mógł mieć miejsce przed majem 2009r. Po drugie, od 6 grudnia 2009r. obowiązywał przepis art. 110 k.k.w. w nowym brzmieniu, nadanym ustawą z dnia 9 października 2009r. o zmianie ustawy - Kodeks karny wykonawczy, Dz.U.nr 190, poz. 1475). Przed 2009r. obowiązywał przepis art. 248 § 1 kodeksu karnego wykonawczego uprawniający dyrektora zakładu karnego do umieszczania osadzonych w warunkach w których powierzchnia celi na jednego osadzonego wynosiła mniej niż 3 m². W niniejszej sprawie powód nie powoływał się zaś na to, aby po 6 grudnia 2009r. były wydawane wobec niego decyzje o umieszczeniu w celi mieszkalnej, w której powierzchnia przypadająca na jednego osadzonego wynosiła mniej niż 3 m² lub aby został umieszczony w takiej celi z naruszeniem art. 110 k.k.w., czyli dla przykładu bez wydania wymaganej prawem decyzji. Zeznania powoda, że wszystkie cele w oddziale I pawilonu (...) w Zakładzie Karnym w G. i w Areszcie Śledczym w M. były przepełnione, Sąd natomiast ocenił jako niewiarygodne. Powód nie był w stanie podać ile faktycznie osób przebywało wraz z nim w celach i na ile osób cele te były przeznaczone.

Dowody zebrane w sprawie również nie dają w ocenie Sądu Okręgowego podstawy do przyjęcia, że warunki, w jakich powód przebywał w Zakładzie Karnym w G. i Areszcie Śledczym w M. naruszały jego godność. Zeznania świadków P. M., J. R. i J. K. wskazują na to, że warunki socjalno-bytowe w celach były dobre, zgodne z obowiązującymi przepisami. Sąd zwracał przy tym uwagę, że powód wymienił w pozwie wiele zastrzeżeń do warunków w celach mieszkalnych, z części których w trakcie zeznań się wycofał. Natomiast odnośnie kwestii pobytu w celach razem z więźniami grypsującymi, jak i braku ciepłej bieżącej wody w celach, Sąd uzasadniał, że nie można mówić o bezprawności zachowania pozwanego. Zasady rozmieszczenia w celi osób pozbawionych wolności oraz warunki bytowe w zakładach karnych i aresztach śledczych określa rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz.2003.152.1493) oraz rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych (Dz.U. 2003.186.1820). Przepisy Kodeksu karnego wykonawczego i wydane na ich podstawie przepisy szczególne nie wprowadzają zakazu umieszczania więźniów grypsujących z więźniami nie grypsującymi. Dostępu do ciepłej wody bieżącej dotyczy zaś § 30 regulaminu. Powód, jak wynika z jego zeznań, korzystał z ciepłej kąpieli raz w tygodniu a w większości cel, w których przebywał, miał też zapewniony dostęp ciepłej wody bieżącej.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł **powód**, domagając się jego zmiany poprzez uwzględnienie jego powództwa, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucił naruszenie:

- 1) art. 3 i 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka poprzez ich niezastosowanie, podczas gdy przepisy te mają pierwszeństwo przed przepisami prawa krajowego;
- 2) art. 108 § 1 oraz art. 110 § 4 pkt 5 Kodeksu karnego wykonawczego poprzez ich niezastosowanie;
- 3) art. 442¹ k.c. poprzez jego błędne zastosowanie;
- 4) art. 233 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę zgromadzonego materiału dowodowego i przyjęcie, iż powód odbywał karę pozbawienia wolności w warunkach nienaruszających jego dóbr osobistych;
- 5) błędne ustalenie stanu faktycznego;
- 6) sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

Apelujący uzasadniał, że przyjęta w polskim ustawodawstwie norma 3 m² na osobę osadzoną w celi jest jedną z najniższych w Europie, zaś rekomendowany przez Radę Europy standard w tym zakresie wynosi nie mniej niż 4 m². W związku z tym działanie pozwanego polegające na osadzeniu powoda w celach, w których na jednego osadzonego przypada mniej niż 4 m² powierzchni, choć formalnie zgodne z polskim porządkiem prawnym, jest uchybieniem normom prawa międzynarodowego, a to w okolicznościach niniejszej sprawy oznacza, że pozwany dopuścił się bezprawnego zachowania naruszającego dobra osobiste powoda. Zaznaczał, iż nie skarżył się w pozwie na braki ilościowe w wyposażeniu cel, ale na ich zły stan techniczny i higieniczny, zaś Sąd I instancji ograniczył się do badania tylko kwestii ilościowego wyposażenia cel. Dopuszczanie przez służby więzienne, aby wyposażenie cel było w złym stanie technicznym i higienicznym, a taki obraz wyłania się z zeznań powoda, jest więc bezprawnym zaniechaniem pozwanego i stanowi naruszenie dóbr osobistych powoda. Apelujący nadto przekonywał, iż osadzenie powoda w celach z więźniami grypsującymi naruszało przepisy art. 108 § 1 k.k.w. i art. 110 § 4 pkt 5 k.k.w. Umieszczenie powoda w celi razem z członkami takiej specyficznej subkultury więziennej mogło stanowić zagrożenie osobiste dla niego, a na pewno destruktywnie wpływało na proces resocjalizacji powoda, co w konsekwencji stanowiło naruszenie jego dóbr osobistych

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego Skarbu Państwa kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa-Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, apelujący powód nie podważył skutecznie ustaleń Sądu pierwszej instancji, a w tym także co do przedawnienia dochodzonego roszczenia za okres sprzed 20 kwietnia 2009r. Czyniąc zarzut naruszenia w tym zakresie przez Sąd pierwszej instancji art.442(1) kodeksu cywilnego, poza formalnym jego wyartykułowaniem, apelujący w ogóle nie odniósł się do wskazanych przez Sąd pierwszej instancji okoliczności i argumentacji, które przesądziły o uwzględnieniu zarzutu przedawnienia roszczenia co do okresu wyżej wskazanego, a co z kolei wymyka się spod kontroli instancyjnej. Nie mniej, mając na względzie materialno prawny charakter przepisu art.442(1), Sąd Odwoławczy jest zobligowany do rozważenia, czy w tym zakresie nie zostało naruszone prawo, skoro co do zasady taki zarzut został zgłoszony w apelacji. Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowe, a nade wszystko wynikające z ustaleń Sądu pierwszej instancji (w tym zakresie w ogóle nie podważane przez apelującego) okresy pobytu powoda w poszczególnych zakładach karnych wskazują, że powód nie przebywał w nich w okresie pomiędzy 4.10.2000r do 23.04.2001r. po raz pierwszy (w tym w okresie od 4.10.do 25.10.2004. w M., od 25.10.2000r. do 23.04.2001r. w P.), a po raz drugi rozpoczął odbywanie kary pozbawienia wolności od 7 lutego 2008r. z tym, że w Zakładzie Karnym w G. od tej właśnie daty do 12.07.2008r. i w okresie od 6 maja 2009r. do 23 czerwca 2009r. oraz od 20 października 2009. do 22 listopada 2011r. a w Areszcie Śledczym w M. w międzyczasie, bo od 23

czerwca 2009r. do 10 października 2009r. Takie ustalenia pozostają także w zgodzie z zeznaniami samego powoda, który słuchany w charakterze strony podał, że odbywał dwukrotnie karę pozbawienia wolności, łącznie przez okres ponad trzech lat, a w Zakładzie Karnym w P. w okresie 1999-2000r.t (zeznania powoda w charakterze strony k. 204-205). Nie jest zatem wątpliwe, że w okresie od 23 kwietnia 2001r. do 7 lutego 2008r. powód nie przebywał w zakładach karnych i ewentualny okres objęty nieprzedawnionym roszczeniem winien być uwzględniony co najwyżej od czasu ponownego osadzenia tj 7 lutego 2007r. jeśli weźmie się pod uwagę ciągłość odbywania kary rozpoczętej w tym czasie a zakończonej w listopadzie 2011r. (powód zeznał, że w grudniu 2011r.). Objęcie dłuższym zatem okresem nieprzedawnionego roszczenia niż uczynił, to Sąd pierwszej instancji, bo licząc od 7 lutego 2008r. zamiast od 20 kwietnia 2009r. nie miało wpływu na ocenę braku zasadności podniesionych w apelacji pozostałych zarzutów. W pozostałym zakresie, Sąd Apelacyjny zaakceptował jako własne ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu pierwszej instancji.

Głównym zarzutem swojej apelacji powód uczynił zarzut nierespektowania w polskim ustawodawstwie” praw człowieka wynikających z rekomendowanych przez Radę Europy” standardów w zakresie przypadającej na jednego osadzonego normy powierzchni w celi mieszkalnej nie mniej niż 4 m kw, a która- wedle twierdzeń apelującego – jako minimalna w Polsce wynosi 3 m kw oraz przepisów art.3 i art.8 Konwencji o ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4 listopada 1950r. (Dz.Ust. z1993r.nr 61,poz.284-dalej Konwencja).

Odnosząc się do tych zarzutów apelanta wskazać należy, że pozostaje w błędzie, kiedy wywodzi, że tak ustalona przez naszego ustawodawcę norma zaludnienia w celach mieszkalnych osadzonych narusza prawo międzynarodowe. Żaden bowiem akt międzynarodowy nie ustanawia konkretnych norm powierzchniowych, jakie powinny obowiązywać w zakładach karnych. Nie oceniając jak ma się ustalona w polskim prawodawstwie minimalna norma powierzchni mieszkalnej przypadającej w celach więziennych na jednego osadzonego na 3 m kw do powierzchni w innych krajach, które ratyfikowały Konwencję, Sąd Apelacyjny podkreśla, że rekomendowanie zwiększenia tej powierzchni jest jedynie zaleceniem a nie prawem stanowionym przez przepisy Konwencji (a w żadnym razie Rady Europy) . Godzi się w tym miejscu zauważyć, że sporządzony z wizytacji przeprowadzonej w Polsce w lipcu 2013r. w jednostkach penitencjarnych (w tym także w jednej z nich na terenie Apelacji szczecińskiej) przez przedstawicieli Komitetu Przeciwdziałania Torturom działającego w ramach Rady Europy Raport zaleca (a co nie jest prawem stanowionym, jak chciałby tego powód) „tak szybko, jak to możliwe, dokonać rewizji ustanawianej przepisami prawnymi normy prawnej(pod.własne) dotyczącej powierzchni mieszkalnej przypadającej na jednego osadzonego tak, by we wszystkich jednostkach penitencjarnych, na jednego osadzonego przypadało co najmniej 4m kw w celach wieloosobowych...”. Powyższe chociażby wskazuje, że myli się apelujący, kiedy wywodzi, że osadzenie w celi nawet gwarantującej zachowanie normy 3m kw na jednego osadzonego narusza „prawo międzynarodowe”, bowiem idąc dalej- nawet osadzenie w celi przeludnionej (a co w odniesieniu do powoda nie miało miejsca, jak prawidłowo ustalił to Sąd pierwszej instancji, a apelujący nie podważył w tym zakresie ustaleń Sądu nie wskazując co do ewentualnie jakiego okresu przebywania powoda w zakładach karnych był osadzony w celach, w którym norma ta wynosiła poniżej 3 m kw,) nie mogłoby być zawsze uznawane za niezgodne z prawem i skutkujące odpowiedzialnością odszkodowawczą. Podkreślenia bowiem wymaga i to w odniesieniu także do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, jak i polskiego Trybunału Konstytucyjnego, iż nawet nadmierne zagęszczenie w celi może samo w sobie nie być kalikowane jako traktowanie niehumanitarne, ale dopiero w sytuacji kumulacji różnych niedogodności, a poniżenia i cierpienia muszą wykraczać poza nieunikniony element związany z daną formą zgodnego z prawem traktowania lub karania. Innymi słowy, uwzględniać należy tylko skumulowany efekt tych warunków, a także specyficzne zarzuty skarżącego (por. uzasadnienie wyroku TK z 26.05.2008r.- SK 25/07,OTK-A 2008/4/62-Dz.U.RP 2008/96/620,Tyrer PKO Zjednoczone Królestwo, skarga nr 5856/72, Soering PKP Zjednoczone Królestwo skarga nr 161/1989, Kałasznikow PKO Rosji, skarga nr 47095/99). Powierzchnia celi przysługująca osadzonemu nie może być samoistną i wystarczającą przesłanką uznania, że doszło do naruszenia dóbr osobistych skazanego. Przy ocenie należy brać pod uwagę cały splot różnych okoliczności takich jak min długość przeludnienia, warunki sanitarne, udział w zajęciach dodatkowych, opiekę medyczną czy też wreszcie sama postawę osadzonego. W ustalonym stanie faktycznym braku podstaw do uznania za zgodne z rzeczywistością, że powód przebywał w przeludnionych celach.,

W realiach sprawy powód nie wykazał także, aby sam fakt przebywania (nawet nie wykazał długości tego czasu, ale i nie wskazał w jakich celach) z „grypsującymi” osadzonymi, jak też brudne, stare koce oraz sprzęt stanowiący wyposażenie cel naruszył i jakie dobra osobiste powoda. Po pierwsze, jak zasadnie zauważa strona pozwana, nie ma podstaw wg. regulaminu organizacyjno porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności, a nade wszystko przepisów art.108 par.2 kkw i art.110 par.4 kkw do oddzielnego rozmieszczania tych grup osadzonych. Jest jednak zasadnym w praktyce, aby uwzględniać zgłoszenia tego rodzaju osadzonych. Powód zaś słuchany w charakterze strony zeznał, że nigdy nie zgłaszał tego problemu do funkcjonariuszy więziennych. Trudno zatem teraz czynić zasadnie taki zarzut pod adresem pozwanego. Pozostaje także nie wykazane - jeśli nawet fakt zbyt brudnych kocy (w jakim okresie, w jakim stopniu) miał miejsce – jakiego rodzaju dobra osobiste powoda zostały naruszone. Jeśli powód dochodzi zadośćuczynienia, to na nim właśnie, zgodnie z regułą dowodzenia przewidziana art. 6 kodeksu cywilnego - spoczywało wykazanie naruszenia konkretnego dobra osobistego i zawinonego (a nie tylko bezprawnego) zachowania podmiotu to dobro naruszającego (art.23 kc w zw. z art. 448 kodeksu cywilnego). Powód natomiast nie tylko, że nie wyskazał tych okoliczności za pomocą zgłoszonych dowodów, to słuchany w charakterze strony zeznał nadto, że „bezsensu było składanie skarg do dyrektora”, ale jednocześnie dodał, że „nie miał trudności z dostaniem się do lekarza”. W takiej zatem sytuacji, gdyby czuł się zagrożony, czy jak podał był zestresowany z uwagi na pobyt w celi grypsujących osadzonych, to miał możliwość zgłoszenia swoich dolegliwości lekarzowi, ale tego też nie czynił. Nie wykazał także, że leczył się w zakładzie na wysypkę, której skutki, i jak twierdzi, ma i obecnie, bo wszystko go swędzi. Należy zauważyć, że chociaż skazanym przysługuje określone prawo podmiotowe godnych warunków odbywania kary pozbawienia wolności, to gdy poziom uciążliwości związanych z przebywaniem w warunkach pozbawienia wolności nie osiągnie poziomu naruszenia prawa przez jednostki tolerowanego, to nie można mówić o naruszeniu dóbr osobistych, jako nieprowadzący do co najmniej traktowania poniżającego w rozumieniu art.3 Konwencji. Europejski Trybunał Praw Człowieka zaś uznaje traktowanie „niehumanitarne” kiedy odczuwalne cierpienie czy upokorzenie musi w każdym razie przekraczać ten nieodłączny element cierpienia lub upokorzenia, który jest związany z traktowaniem lub karaniem niezgodnym z prawem. W realiach sprawy powód tych elementów nie wykazał. Nie wykazał, aby przebywanie w celi z grypsującymi czy też w celach wyposażonych w przestarzały sprzęt (podkreślił w zeznaniu, że miał wystarczające środki higieny, żywność, oświetlenie) jego dobra osobiste naruszone były w sposób prowadzący do uznania, że był on traktowany w sposób niehumanitarny bądź poniżający w okresie odbywania kary pozbawienia wolności, w rozumieniu Konwencji.

Mając powyższe na uwadze i nie znajdując podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny – na podstawie art.385 kodeksu postępowania cywilnego – orzekł, jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono po myśli art.98 par.1 i 2 kodeksu postępowania cywilnego, w zw. z art.108 par.2 tegoż kodeksu.